«Bez serc, bez ducha, to szkieletów ludy!» Adam Mickiewicz

GAZETA POLSKA

Bukowiny

Видання Чернівецького обласного
Товариства польської культури
ім. Адама Міцкевича

Nr 56-57 (639-640)
Styczeń-luty 2012 r.
Ukazuje się od 30 lipca 1883 roku

Pismo społeczne, gospodarcze i literacko-kulturalne

Redakcja serdecznie dziękuje za dofinansowanie kosztów druku ze środków Senatu RP za pośrednictwem Fundacji «Pomoc Polakom na Wschodzie»

A w Starej Hucie mróz, konkurs kolęd i kulig

W TYM DNIU w Starej Hucie termometry rano wskazywały minus 27 stopni Celsjusza. Przejmujące zimno kontrastowało z gorącą atmosferą w starohuckim klubie, w którym odbył się tradycyjny i długooczekiwany konkurs kolęd. Wzięło w nim udział ponad 30 uczestników, którzy licznie zgromadzonej publiczności zaprezentowali 12 kolęd i pastorałek. Tegoroczny konkurs zorganizowała grupa Apostolatu Maryjnego ze Starej Huty (opiekunka s. Anna Nowińska) oraz Wiejskie Społeczne Towarzystwo Kultury Polskiej im. Jana Pawła II (prezes Regina Kałuska). Konkursantów oceniało jury w składzie: Mariana Ilina, Ludmiła Radulak i Mariana Bruża. Wykonawcom akompaniowały: Regina Kałuska – organy elektryczne i s. Anna Nowińska SM – gitara. Najmłodszą wykonawczynią była sześcioletnia Karolina Kałuska, która w duecie z Pawłem Ilinem, uczniem klasy drugiej, zaprezentowała pastorałkę „Do Betlejem”. Swoje umiejętności wokalne i aktorskie prezentowały dzieci z klas I-IX. W konkursie wzięły udział trzy chóry: schola (wraz z organistką Jadwigą Czokan), Dzieci Maryi i Apostolat Maryjny. Grupa Dzieci Maryi (opiekunka s. Anna Nowińska SM) przedstawiła również montaż słowno-muzyczny o Bożym Narodzeniu. Podniosły nastrój i atmosfera bożonarodzeniowej radości udzieliły się wszystkim uczestnikom i publiczności. Artyści otrzymali dyplomy i upominki. Na zakończenie odbyło się tradycyjne dzielenie opłatkiem oraz wspólne kolędowanie.

Organizatorzy tegorocznego konkursu przygotowali dla najmłodszych niespodziankę. Był nią kulig ciągnięty przez dwoje sań. Sankowe pociągi radośnie sunęły ulicami Starej Huty. Mimo siarczystego mrozu atmosfera była radosna i gorąca. A po godzinnej przejażdżce na dzieci w klubie czekały kanapki, gorąca herbata i słodycze, których sponsorem był ksiądz proboszcz Jan Dołoszycki.

Natalia JANOSZEWSKA.
Stara Huta.

OD REDAKCJI: *Na następny rok Stara Huta organizuje szkolenie dla wszystkich Oddziałów Towarzystwa w sprawie zorganizowania takich pięknych konkursów-zabaw kulig. Przecież do tych zabaw mogą podłączyć się dzieci i innych narodowości. Gratulujemy Starą Hutę!*

Podczas rokowań z ministrem spraw zagranicznych Ukrainy Kostjantynem Hryszczenko.

Polska zniesie opłaty za wizy narodowe dla Ukraińców

Szef MSZ Radosław Sikorski wraz z kierownictwem resortu spraw zagranicznych uczestniczył w środę, 8 lutego, w Kijowie w dorocznym posiedzeniu Rady MSZ Polski i Ukrainy. Szef MSZ spotkał się też z Janukowyczem, przedstawicielami opozycji oraz córką więzionej premier Jewheniją Tymoszenko.

Minister pytany w TVN24, czy uda się "wyciągnąć" Tymoszenko z więzienia przed upływem siedmiu lat odparł, że "nie wygląda to dobrze". "Prezydent Janukowycz, z którym odbyłem długą rozmowę - której większość była poświęcona tej sprawie - niestety nie dał żadnych nadziei na jakiś przełom" - powiedział.

Jeszcze w marcu może być parafowana umowa stowarzyszeniowa UE-Ukraina, jednak nie ma warunków politycznych do jej podpisania - takie przesłanie przywiózł na Ukrainę szef MSZ Radosław Sikorski.

"Umowę w sprawie zniesienia opłat za polskie wizy wewnętrzne podpiszemy w tym roku" - oświadczył Sikorski na wspólnej konferencji prasowej z szefem ukraińskiej dyplomacji Kostiantynem Hryszczenką.

Polski minister podkreślił, że nasz kraj wydaje na Ukrainie najwięcej wiz schengeńskich spośród wszystkich państw UE oraz zadeklarował, iż Warszawa nadal będzie sojusznikiem Kijowa w jego dążeniach do liberalizacji ruchu wizowego.

"Gdy tylko spełnicie warunki techniczne dla ruchu bezwizowego z UE, Polska będzie was wspierać" – powiedział.

Sikorski poinformował także, że dzień wcześniej, we wtorek, Polska zwróciła się do Ukrainy o zgodę na uruchomienie konsulatu w Doniecku, który będzie jednym z miast gospodarzy Euro 2012. Obecnie na Ukrainie działa siedem konsulatów RP: w Kijowie, Lwowie i Charkowie, które także przyjmą Euro 2012, oraz w Winnicy, Odessie i Sewastopolu.

"Przed Euro 2012 nasi konsulowie będą pracować na dwie zmiany" - zapewnił szef polskiej dyplomacji.

W 2011 roku polskie służby konsularne wydały obywatelom Ukrainy 570 tysięcy wiz. Opłata za rozpatrzenie wniosku wizowego, uprawniającego do podróżowania po strefie Schengen wynosi 35 euro. Za wizę narodową należy zapłacić 20 euro. W ubiegłym roku Polska wydała Ukraińcom ponad 200 tysięcy wiz narodowych.

PAP

Lwów, 20.01.2012 r.
L. dz. 11/01/12

Do Zarządów Organizacji członkowskich Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie

Szanowni Państwo, drodzy Koledzy!

Z radością i dumą informujemy, że w roku bieżącym Federacja Organizacji Polskich na Ukrainie obchodzi XX-lecie działalności. Nasz wspólny wieloletni wysiłek z Państwem owocuje pracą na rzecz kultury polskiej, oświaty, powrotu do wiary, powrotu do korzeni.

W związku z tym znamiennym wydarzeniem zwracamy się do Państwa, jako organizacji członkowskich, z propozycją we wszystkich tegorocznych imprezach programowych (konferencje, wystawy artystyczne, uroczystości rocznicowe, akademie itp.) organizowanych przez Was, umiejscowienia hasła: „W ramach Jubileuszu XX-lecia Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie".

Naszym zdaniem ważnym jest:

- zorganizowanie wystawy fotograficznej, wyświetlającą działalność Państwa Stowarzyszenia;
- zorganizowanie konferencji, ew. seminarium poświęcone Jubileuszowi;
- wyświetlanie swojej działalności w lokalnej prasie (polskojęzycznej lub ukraińskiej;
- promocja nauczania języka polskiego w Waszym środowisku (polskojęzyczne szkoły ogólnokształcące, czy szkoły sobotnio-niedzielne).

Na imprezy powinni być zapraszani przedstawiciele władz miejscowych, Konsulatów RP, do których należy Organizacja.

Zwracamy się z prośbą o przesłanie w terminie do końca lutego 2012 r. do biura FOPnU we Lwowie informacji o planowanych punktach programu na 2012 rok w Waszych ośrodkach, co pozwoli obszerniej wyświetlić całokształt obchodów.

Ze swej strony będziemy Państwa informować o bieżących sprawach dotyczących organizacji centralnych obchodów XX-lecia naszej Organizacji, które są planowane na IV dekadę bieżącego roku.

Dziękujemy za wieloletnią współpracę!

Z wyrazami szacunku w imieniu
Zarządu FOPnU
Prezes Federacji
Organizacji Polskich na Ukrainie
Emilia CHMIELOWA

Rada Europy – za wielokulturowość

W styczniu Ukraina gościła delegację Rady Europy, w składzie której znajdowali się przedstawiciele Komitetu Konsultacyjnego Konwencji Ramowej do spraw mniejszości narodowych. W programie przewidziane było również spotkanie we Lwowie z przedstawicielami mniejszości narodowych zachodniej Ukrainy. Przy okrągłym stole w pomieszczeniu Ośrodka Technologii Politycznych spotkali się przedstawiciele obwodu lwowskiego, czerniowieckiego, tarnopolskiego oraz zakarpackiego. Prezes Komitetu Konsultacyjnego Rainer Hofman, witając obecnych, zauważył, że członkowie delegacji zbierają informację dla Rady Europy o tym, jak działają zasady określone w tej Konwencji Ramowej.

– To będzie już trzecie sprawozdanie państwowe dotyczące praw i podstawowych swobód człowieka, – opowiedział pan Hofman. – W 1995 roku Ukraina podpisała w Strasburgu, a następnie Werchowna Rada ratyfikowała Konwencję Ramową Rady Europy dotyczącą obrony mniejszości narodowych. Rząd Ukrainy, jak również rządy innych państw członkowskich Rady Europy obiecują oraz próbują bronić mniejszości narodowe mieszkujące w granicach ich terytoriów. Obecnie każdy świadomy człowiek rozumie, że burzliwe wydarzenia, doznane przez historię europejską, potwierdzają: obrona mniejszości narodowych jest szczególnie ważną dla zapewnienia stabilności, demokracji oraz pokoju na naszym kontynencie. Tak więc, Komitet Konsultacyjny został powołany, żeby przedstawić Radzie Europy pełny obraz takiej współpracy na Ukrainie. Przedstawiciele różnych towarzystw mówili o swoich lokalnych problemach. Chodziło o obronę praw i swobód poszczególnych ludzi oraz w ogóle mniejszości narodowych, które zostały wymienione w konwencjach i deklaracjach Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz dokumentach posiedzeń do spraw bezpieczeństwa i współpracy w Europie.

Prezes Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie p. Emilia Chmielowa wspomniała o tym, że pod koniec ubiegłego roku w Werchownej Radzie słuchano sprawozdanie dotyczące obrony praw mniejszości narodowych. A na dole w Sali spotkali się przedstawiciele tych samych mniejszości narodowych, którzy mieszkają na Ukrainie. Do nich później wyszli deputowani. Z rozmowy wynikało, że nie mamy mniejszości narodowych, a jest jeden naród ukraiński. I to po 20 latach Niepodległości. To o jakich perspektywach w przyszłości można mowić?

Prezes Towarzystwa Polskiego Lwowa pan Legowicz mówił o potrzebie budowy Ośrodka Polonijnego w mieście lwa, ponieważ funkcjonują tu ponad dwadzieścia przeróżnych organizacji polskich, a państwo usuwa się od wspierania towarzystw narodowych. Obywatelem każdego państwa może być tylko ten, kto troszczy się o swoim ojczystym języku i kulturze narodowej, nadmienił pan Legowicz. To jest kredo dzisiejszych Niemiec, w których w ciągu ostatnich dziesięcioleci pojawiło się kilkadziesiąt tysięcy emigrantów, tworzących różne grupy etniczne. Oni mają własne gazety, i państwo dba o nich, bo są obywatelami Niemiec.

O działalności Towarzystwa Kultury Polskiej im. Adama Mickiewicza opowiedziała przy okrągłym stole autor tego artykułu, akcentując uwagę na tym, że w obwodzie czerniowieckim, nazywanym «Europą w miniaturze», od dawna istnieje wzajemne rozumienie między władzą a społecznością narodową. To świadczy pewnie o szczególnej mentalności krzewionej przez wieki na Bukowinie.

A nasza rodaczka, sekretarz odpowiedzialny zrzeszenia międzyregionalnego «Rumuńska Wspólnota Ukrainy» Aurika Bożesku podniosła kwestię braku testów z języka i literatury rumuńskiej na maturze. Poinformowała również, że w tym, 2012 roku, wspomnianej społeczności powiodło i zastąpiono podczas rekrutacji na studia egzamin z języka obcego egzaminem z języka rumuńskiego. Mimo to język mniejszości narodowych nie jest językiem obcym. Chodziło również o braku podręczników oraz o tym, że nie odpowiadają obecnym wymogom, kwestii identyfikacji, ponieważ są wioski na Bukowinie, w których jedni mieszkańce uważają siebie Rumunami, inni – Mołdawanami.

Sporo mówiono również o skomplikowanej działalności mniejszości węgierskiej, rosyjskiej oraz romskiej na Ukrainie. I chociaż opowiadali o nich przedstawiciele województw ościennych, dotyczyły one również w pewnym stopniu kwestii wspólnot narodowych w naszym kraju.

Krótko mówiąc spotkanie potwierdziło, że pluralistyczne i rzeczywiście społeczeństwo demokratyczne musi nie tylko mieć szacunek do identyczności etnicznej, kulturalnej, językowej i religijnej każdego człowieka należącego do mniejszości narodowej, lecz również stwarzać odpowiednie warunki dla ujawienia, zachowania oraz rozwoju tej identyczności, tworząc klimat wyrozumiałości i dialogu. Ponieważ Europę cechuje różnorodność kulturowa, która musi stać się źródłem i czynnikiem nie podziału, a wzbogacania się każdego społeczeństwa.

Antonina TARASOWA.

Без мови немає нації

В ОБЛАСНІЙ ФІЛАРМОНІЇ з нагоди відзначення Міжнародного дня рідної мови відбулися урочистості за участю представників крайової влади, обласної організації Всеукраїнського товариства «Просвіта» та осередків національно-культурних товариств області, науковців краю. Починаючи з 2000 року, це свято традиційно відзначають 21 лютого з метою підтримки мовного та культурного розмаїття. Організовано вечір «Без мови немає нації» з ініціативи управління культури та за підтримки управління з питань внутрішньої політики і зв'язків з громадськістю обласної державної адміністрації.

– Мова є одним з важливих чинників розбудови державності, занепадає мова – занепадатиме й держава, – зазначив у своєму виступі заступник голови, керівник апарату облдержадміністрації Василь Бурлака. – Любов до батьківщини неможлива без любові до рідного слова. Буковина – багатонаціональний край, тому у нас створені всі умови для розвитку мов та культур представників інших національностей. Ми пишаємося традиціями полікультурного спілкування і буковинською толерантністю, і це – нетлінне багатство Буковини.

Від Чернівецької міської ради з вітальним словом виступив заступник міського голови з питань діяльності виконавчих органів міської ради Олександр Паскар. Він наголосив, що пишається толерантним багатонаціональним містом Чернівці, де чудово співіснують представники різних національностей. В місті активно діє багато національних товариств, які проводять культурно-мистецькі заходи, плекають та зберігають свої традиції, культуру та рідну мову. І приємно, що представники різних національно-культурних товариств охоче співпрацюють і діляться своїми надбаннями. Наприклад, гості з румунських і молдовських організацій радо відвідують заходи, які проводять єврейське та польське товариства, а поляки та українці з неменшим ентузіазмом беруть участь у святкуваннях, які проводять інші національні спільноти. Водночас, мовою загальнонаціональної консолідації для всіх залишається державна українська мова, яка відображає самобутність багатомільйонного українського народу і є основою його духовності та історичної пам'яті.

Користуючись нагодою, за дорученням секретаря Чернівецької міської ради Віталія Михайлішина, Олександр Паскар вручив почесну відзнаку міської ради, медаль "На славу Чернівців" Віктору Косяченку – почесному голові Чернівецького обласного об'єднання Всеукраїнського товариства "Просвіта" імені Тараса Шевченка, Заслуженому працівнику освіти України, кандидату філологічних наук, члену Національної спілки письменників України.

А завершилося свято чудовим концертом за участю представників усіх національно-культурних товариств нашого поліетнічного краю – перед присутніми виступили солісти обласної філармонії, представники румунського та молдовського товариств, російського культурного товариства імені Сахарова, Товариства австрійсько-німецької культури Буковини імені Йоганна Вольфганга фон Гете та Товариства польської культури імені Адама Міцкевича.

25 лютого у замку в Красічині, що біля Перемишля, під патронатом Віце-маршалка Сейму Республіки Польща, Голови Парламентського Карпатського Комітету Марека КУХЦІНСЬКОГО, відбулася знакова

Міжнародна конференція з циклу «Європа Карпат»

До участі у важливій для населення Карпат дискусії на запрошення Пана Марека Кухцінського відгукнулися і брали активну участь у роботі конференції надзвичайні і повноважні посли країн Карпатського регіону, акредитовані у Польщі – України, Чехії, Словаччини. Угорщини, парламентарі з Румунії, зокрема голова союзу поляків Румунії Гервазі Лонгер, депутати Європарламенту та двох палат Сейму і Сенату РП, керівники державних структур та органів місцевого самоврядування карпатських областей України і воєводств Польщі, відомі політики, громадські діячі, науковці, журналісти. У роботі конференції взяв участь консул Генсульства РП у Львові Марцін Зінєвіч.

Обговорення актуальних проблем Карпатського регіону відбувалося в тематичних секціях: «Спільна політика та бюджет Європейського Союзу до 2014 року»; «Розвиток Карпат та досвід Альп»; «Інституційні та громадянські ініціативи на терені Карпат».

Чернівецьку область представляв доцент кафедри міжнародних відносин Чернівецького національного університету імені Юрія Федьковича, голова координаційної ради Центру «Східна школа польських студій імені Антона Кохановського» Владислав Струтинський. Він виступив з доповіддю «Міжнародна діяльність Чернівецького національного університету імені Юрія Федьковича: досвід, проблеми, перспективи», запропонувавши присутнім створити Консорціум університетів країн Карпатського регіону.

Дискусії точилися навколо бюджету ЄС на 2014-2020 роки та його використання у Карпатському регіоні; макрорегіональної політики, оцінок її сучасного стану та можливих перспектив; Альпійсько-Карпатського мосту співпраці; прикладів напрацювання спільних проектів (структур місцевого самоврядування, економічних, міжуніверситетських та молодіжних).

Конференція виробила певні пропозиції та звернення до Ради Європи щодо подальшої інституціалізації об'єднання країн «Європи Карпат».

ДОВІДКА: *конференція із циклу «Європа Карпат» є продовженням конференції, яка відбулася на XXI Економічному форумі у Криниці-Здруй (Польща) 7-8 вересня 2011 року і була присвячена транскордонній та міжнародній співпраці європейських країн у гірських регіонах, їх ролі та місцю у політиці ЄС, а також фінансовим проблемам.*

«Wigilijna czytelnia» –

O tworzeniu «Gazety Polskiej Bukowiny» opowiadał na «Wigilijnej czytelni» Władysław Strutyński.

Po Wigilii katolickiej, w przeddzień Nowego Roku w świetlicy redakcyjnej gazety «Bukowina» spotkali się sympatycy dwóch gazet – obwodowej ukraińskiej oraz «Gazety Polskiej Bukowiny», a także członkowie Towarzystwa Kultury Polskiej im. Adama Mickiewicza. Oprócz powodu świątecznego, do którego przyrządzono smaczną kutię, było jeszcze kilka przyczyn inspirujących organizatorów na uroczystą imprezę pod tytułem «Wigilijna czytelnia». Również, właśnie w przeddzień Wigilii ukazał się grudniowy, 55 numer «Gazety Polskiej Bukowiny», wydawcą którego jest redakcja gazety «Bukowina». Jeśli da Bóg, w tym, 2012 roku, będzie jeszcze jedna okazja – młody jubileusz czasopisma – 5 lat z momentu odrodzenia.

Właśnie tak, odrodzenia, twierdzi prezes Towarzystwa Władysław Strutyński, korzystając w faktów historycznych (możemy być tego pewni, bo z zawodu jest historykiem). Ponieważ gazeta dla Polaków zaczęła ukazywać się 1 stycznia 1883 roku, dwa lata przed «Bukowiną» Fedkowycza. Interesującym był również fakt, iż ówcześni wydawcy «Gazety Polskiej», na prośbę Jurija Fedkowycza pomagali tworzyć pierwsze numery «Bukowiny».

Pan Władysław zauważył, że 55 numerów gazety to niby nie tak dużo. Lecz przeciętny czytelnik, mający czas wolny, wertując gazetę, nie może wiedzieć, ile włożono pracy w każdą publikację, informację lub zdjęcie. Za nimi – niejedna godzina pracy przy komputerze, dziesiątki rozmów telefonicznych, wyjazdy, wizyty, przypominania autorom oraz prośby o pomoc.

– Oczywiście najwięcej pracy wkłada pani Antonina i za to jej z całego serca «Bóg zapłać» – powiedział Władysław Strutyński. – Chcę również dzisiaj podziękować osobom pomagającym gazecie, członkom zespołu redakcyjnego oraz przeciętnym autorom artykułów. To, przede wszystkim, pani Walentyna Karpiak i Łucja Uszakowa, Oleg Ślusar i Tomasz Kałuski, Sergij Szwydiuk oraz Maria Malicka, Piotr Żukowski oraz Michał Gryziuk.

Prezes Towarzystwa Kultury Polskiej im. Adama Mickiewicza, wiedząc co mówi, przeprowadził analizę pracy redakcji, wspomniał również o problemach, które należy natychmiast rozwiązać. Dawało się odczuć, że kwestia gazety nie jest panu Władysławowi obojętna i, niewątpliwie, również dokłada sporo wysiłku do tworzenia gazety.

Redaktor naczelny «Bukowiny» Anatolij Isak zauważył, że teraz, przez ponad sto lat, «Bukowina», najstarsza ukraińska gazeta kraju «zwróciła dług» Polakom, zgadzając się na ukazywanie się czasopisma dla najprężniej działającej mniejszości narodowej. A propos, wspólnota polska na Bukowinie kiczy ponad 5 tysiąca osób. Większość z nich należy do Towarzystwa Kultury Polskiej, bierze aktywny udział w przedsięwzięciach, zespołach amatorskich, festiwalach, wszelkiego rodzaju imprezach. Wśród nich jest dziennikarka Antonina Tarasowa będąca redaktorem «Gazety Polskiej».

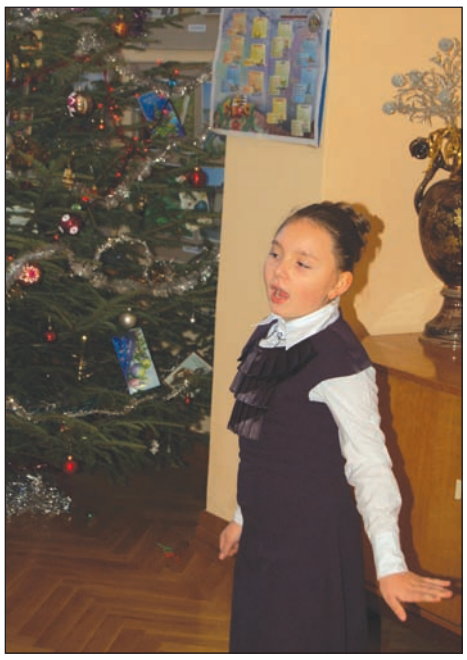

Żartobliwy wierszyk «Zosia–samosia» wykonała uczenica polskiej szkoły niedzielnej Anastasija Krysztanowycz.

Brzmiały kolędy w języku polskim i ukraińskim w wykonaniu uczniów Polskiej Szkoły Niedzielnej – uczestników zespołu «Kwiaty Bukowiny».

i gazeta, i książka, i kutia

Śpiewa solistka filharmonii obwodowej Ołena Ursulak, przy fortepianie – koncertmistrz Eugenia Nesterenko.

To stanowisko nie przeszkadza, mimo wszystko, na sprawowanie przez nią obowiązków sekretarza odpowiedzialnego «Bukowiny». Ona pomyślnie łączy pracę w obu wydaniach – ukraińskim i polskim, ponieważ obydwa języki są dla niej ojczyste.

A jeszcze jej pomaga rzetelność i sprawność, umiejętność wszystko zdążyć (jeszcze nie było żadnej Wigilii, żeby pani Antonina nie częstowała redakcyjną rodzinę kutią przyrządzoną według recepty jej babci). A możliwość pojechania z delegacją do Polski odzwierciedla się w interesujących materiałach nie tylko w języku polskim, lecz również w języku ukraińskim – dla obydwu czasopism. Pani Antonina wśród współpracowników sprawiedliwie jest uważana poliglotą oraz podróżnikiem – bo zapewne nikt nie był tyle razy zagranicą, ile była ona.

Jedna z wizyt trwająca przez kilka lat – doświadczenie zarabiania chleba zagranicą w Ameryce, wywołała u Antoniny Tarasowej chęć do

publicystycznych refleksji, swoistych szkiców z fabułą z «naszego» i «ich» życia, które doprowadzają do smutnych wniosków, lecz nie są one bez motywów nostalgii i zamiłowania do kraju ojczystego. Przeczytać o nich możemy w książce «Plac zabaw. Zabawy dla dorosłych», która ukazała się w wydawnictwie «Bukrek». Interesującym jest to, że pierwsza część książki została nadrukowana w języku rosyjskim, a druga – ukraińskim. Właśnie ta druga część pod tytułem «Zabawy dla dorosłych» – to opowieść o mieszkańcach Czerniowiec, takiej sobie wirtualnej uliczki Szwabskiej.

Chodzi o peryferie Czerniowiec, w których ludzie rozmawiali na swoistej gwarze bukowińskiej. Ten rejon kiedyś upodobali sobie i zbudowali Niemcy, których nazywano szwabami. Lecz pojęcie «narodowość przewodnia» wówczas nie istniało, dlatego mieszkali tu obok siebie Królowie, Pawłowscy, Schefnerzy, Biwolariu, Schpitze – Rumuni, Polacy, Słowacy – i dwie rodziny rdzennych Ukraińców mających nazwiska Trojan i Dokasz. Była nawet jedna rodzina Czechów, korzeni której nikt nie wiedział, dopóki ich syn nie ożenił się z Żydówką z Sadogóry. O tym wydarzeniu wszyscy mówili aż do 1945-ego roku, kiedy to sąsiadów oszołomiło zachowanie panienek z porządnych rodzin katolickich, które «powyskakiwały» zamąż za

oficerów wojska radzieckiego. Te rodziny w taki sposób uniknęły deportacji. A potem nastąpiła odwilż. I oto o jej szczególnym odcieniu przy ulicy Szwabskiej, o problemach społecznych i rodzinnych w wielonarodowych rodzinach bukowińskich opowiada Tarasowa w swoich nowelach. Poważnie, dynamicznie, a czasami ironicznie-rozważnie opowiada ona o prostych historiach z życia tych ludzi i jak kwestie narodowe miały wpływ na ich losy.

O tym mówiła na spotkaniu zastępca redaktora naczelnego «Bukowiny» Walentyna Maceruk. Poinformowała również obecnych, że rosyjskojęzyczny «Plac zabaw» niedawno ukazał się również w magazynie literackim «Mastierskaja» ukazującym się w Westfalii (Niemcy).

Podczas «Wigilijnej czytelni» niektóre aktualne strony książki brzmiały w świetlicy redakcyjnej z ust aktorki obwodowego akademickiego teatru dramatycznego imienia Olgi

Prezes Obwodowego Oddziału Narodowego Zrzeszenia Dziennikarzy Ukrainy Jurij Teron wręczył nagrodę NZDU redaktorowi naczelnemu «Gazety Polskiej Bukowiny» Antoninie Tarasowej.

Kobylańskiej Diny Anepskiej. A przedstawiciele inteligencji – Jurij Teron, Semen Cidelkowski, Mykoła Maksymeć, współpracownicy oraz koledzy ocenili publikację nie tylko z punktu widzenia czytelników, lecz również zawodowo, wymieniając talent literacki autorki. Była pracownica «Bukowiny» Łukeria Kriaczkowa, zachwycając się poszczególnymi fabułami «Zabaw dla dorosłych», zauważyła, że szczególnie w jej pamięci pozostała bohaterka jednego z opowiadań A. Tarasowej «I o przeszłości nie warto płakać». Była bardzo zaskoczona, że jako odpowiedź na jej wystąpienie zabrzmiały słowa Liny Kostenko w wykonaniu tej samej bohaterki Lubowi Fedorowej, dawnej koleżanki autorki. Niewymuszone łzy były poza scenariuszem…

«Ave Maria» w wykonaniu solistki filharmonii obwodowej Ołeny Ursulak oraz koncertmistrza Eugenii Nesterenko uświetniły uroczysty nastrój spotkania, tak również jak i kolędy w wykonaniu uczniów Polskiej Szkoły Niedzielnej – uczestników zespołu «Kwiaty Bukowiny» (kierownik Łucja Uszakowa). Ten zespół i jego kierownik zostali wyróżnieni najwyższą nagrodą rządu polskiego «Zasłużony dla kultury polskiej». Śpiewano w języku polskim i ukraińskim.

Brzmiał Chopin oraz inne utwory klasyczne. A bard Jan

Bard Jan Szejka wykonał własną piosenkę «Bukowina» w trzech językach.

Szejka wykonał własną piosenkę o Bukowinie w trzech językach. Goście jeszcze długo nie opuszczali naszą świetlicę redakcyjną, wszyscy razem kolędowali w różnych językach. I … częstowali się kutią.

Walentyna BAGNIUK.

Zdjęcia Dmytra CZORNOKOZY.

MIKOŁAJE SĄ WŚRÓD NAS,CZYLI GRUDNIOWA WIZYTA PANA KONSULA W STAREJ HUCIE

W sobotę, 3 grudnia bieżącego roku, na zaproszenie Społecznego Wiejskiego Towarzystwa Kultury Polskiej im. Jana Pawła II przebywał w Starej Hucie pan konsul Jacek Żur z Konsulatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej we Lwowie. Panu konsulowi towarzyszyła pani Barbara Pacan – pracownica konsulatu, która od wielu lat zajmuje się sprawami kulturalno-oświatowymi we Lwowskim Okręgu Konsularnym oraz prezes Czerniowieckiego Obwodowego TKP im. Adama Mickiewicza – pan Władysław Strutyński.

Jacek Żur zapoznał się z działalnością naszego towarzystwa, którą zaprezentowała prezes Regina Kałuska oraz członkowie zarządu – Mariana Ilina i Natalia Janoszewska. Podkreślono bardzo dobrą wieloletnią współpracę naszego towarzystwa z Obwodowym TKP im. Adama Mickiewicza w Czerniowcach i jego prezesem Władysławem Strutyńskim. Regina Kałuska zapoznała również naszych gości z działalnością „Dolinianki" – Zasłużonego dla Kultury Polskiej dziecięcego Zespołu Folklorystycznego Górali Czadeckich, którego jest założycielką i kierowniczką. Osiągnięcia, problemy oraz specyfikę nauczania języka polskiego w starohuckiej szkole przedstawił gościom Tomasz Kałuski – nauczyciel języka polskiego. W krótkiej prezentacji pokazał on historię i dzień dzisiejszy oświaty polskojęzycznej w Starej Hucie. Uwagę gości zwrócił szczególnie status języka polskiego w naszej szkole – języka mniejszości narodowej, który jest przedmiotem obowiązkowym w klasach I-IX. Podczas krótkiej wycieczki po szkole goście mogli zobaczyć klasę-pracownię języka polskiego, kącik muzealny górali czadeckich oraz inne pomieszczenia.

Przemiłą niespodzianką, którą sprawili nam na zakończenie swojej wizyty nasi goście ze Lwowa były przywiezione przez nich prezenty: portret patrona Towarzystwa Kultury Polskiej w Starej Hucie – błogosławionego Jana Pawła II, książki, wśród których były słowniki, leksykony, albumy, materiały multimedialne oraz ... słodycze. Przypomnę, że nasi goście zawitali do nas w okresie mikołajkowym, przed 6 grudnia. Książki zostały przekazane do biblioteki szkolnej, a ze słodyczy członkowie towarzystwa przygotowali prezenty mikołajkowe dla 128 dzieci ze starohuckiej szkoły i przedszkola. Tak więc, dzięki inicjatywie Konsulatu Generalnego RP we Lwowie, a szczególnie pana konsula Jacka Żura oraz pani Barbary Pacan udało nam się po raz kolejny zorganizować radosne Święto Mikołaja! Jeszcze raz przekonaliśmy się, że Mikołaje są wśród nas, za co im serdecznie dziękujemy i zapraszamy do nas w przyszłym roku!

Tomasz KAŁUSKI.
Stara Huta.

Główne wydarzenia

Czerniowieckiego Obwodowego Towarzystwa Kultury Polskiej im. Adama Mickiewicza

Rozmowę z Prezesem Towarzystwa Władysławem STRUTYŃSKIM prowadzi Redaktor Naczelny „Gazety Polskiej Bukowiny" Antonina TARASOWA

Poświęcenie przez Jego Ekscelencję Arcybiskupa Lwowskiego Mieczysława Mokrzyckiego kościoła w Dolnych Piotrowcach.

A.T. Panie Władysławie, co ważnego od strony organizacyjnej wydarzyło się w życiu Polaków obwodu czerniowieckiego w 2011 roku? Co, Pańskim zdaniem, powinno aktywizować działalność Zarządu Głównego i Oddziałów Towarzystwa?

W.S. Dziękuję uprzejmie za tak aktualne pytanie. Moim zdaniem, bardzo ważnym wydarzeniem były walne zebrania w oddziałach TKP oraz Walne Zebranie Delegatów Oddziałów TKP w Czerniowcach. Do zarządów byli wybrani młodzi ludzie, którzy wspólnie z tymi, kto ma doświadczenie, powinni kontynuować sprawę odrodzenia i wspierania polskości, zapoczątkowaną w roku 1989. Bardzo pozytywne, w moim przekonaniu, było wybranie młodych prezesów oddziałów TKP: w Storożyńcu – Michała Hryziuka, Pance – Władysława Krasowskiego, Starej Hucie – Reginy Kałuskiej. Ważnym było to, że ich kandydatury zaproponowali poprzedni prezesi, którzy w nowej kadencji objęli stanowiska wiceprezesów. Ta młodzież weszła również do Zarządu Głównego Obwodowego TKP im. A. Mickiewicza. Nowym sekretarzem Zarządu Głównego został obrany Artur Oskwarek. Prezesi-weterani w Dolnych Piotrowcach – Maria Malicka oraz w Tereblaczu – Walentyna Wyszniak powinni też pamiętać o potrzebie przygotowania dostojnej zmiany. To dotyczy również i mnie.

Spotkanie w Domu Polskim przedstawicieli mniejszości narodowych Bukowiny, uniwersytetu z delegacją Unii Europejskiej.

Po roku działalności mam prawo prosić młodych prezesów, aby byli bardziej samodzielni, nie bali się wychodzić z inicjatywami, nie czekali wskazówek „z góry", pamiętali, że każdy oddział ma swoją specyfikę, historyczne tradycje, które trzeba rozwijać. Wtedy do towarzystw przyjdzie młodzież. Uzgodnienie głównych i wspólnych kierunków działalności z Zarządem Głównym nie oznacza bezdyskusyjnego podporządkowania centrali.

A.T. Zgodnie ze Statutem TKP jednym z głównych kierunków działalności towarzystw jest odrodzenie i poszerzenie tradycji i kultury polskiej wśród Polaków i społeczności bukowińskiej. Co udało się zrobić Towarzystwu w tym kierunku 2011 roku, jakie są osiągnięcia?

W.S. 2011 rok był bardzo udany dla Towarzystwa, jego zespołów folklorystycznych. Chciałbym podziękować kierownikom zespołów, prezesom oddziałów za przygotowanie zespołów do uczestnictwa w festiwalach, w imprezach rejonowych w Storożyńcu, Głębokiej, obwodowych w Czerniowcach. Zasłużony dla Kultury Polskiej dziecięcy zespół „Dolinianaka" ze Starej Huty (kierownik Regina Kałuski) przedstawiał Towarzystwo na Międzynarodowym Festiwalu „Bukowińskie Spotkania" w Jastrowiu i Pile i na Festiwalu Kultury Kresowej w Mrągowie; Zasłużone dla Kultury Polskiej zespoły „Wianeczek" z Dolnych Piotrowiec (kierownik Maria Malicka) oraz „Echo Prutu" z Czerniowiec (kierownik Lilia Pyndyk) też uczestniczyły w Międzynarodowym Festiwalu „Bukowińskie Spotkania"; młodzieżowy zespół „Bukowińskie Kolory" z Czerniowiec (kierownik Irena Manik) zaprezentował się w Rumunii; Zasłużony dla Kultury Polskiej dziecięcy zespół „Kwiaty Bukowiny" Polskiej Szkoły Niedzielnej w Czerniowcach (kierownik Łucja Uszakowa) z sukcesami wystąpił na festiwalu w Zielonej Górze. Oprócz tego „Kwiaty Bukowiny" otrzymały nagrodę za udany występ na konkursie w Czerniowcach. Oczywiście bardzo ważne dla społeczności bukowińskiej były obchody 20-lecia działalności pierwszego zespołu folklorystycznego Towarzystwa - „Wianeczka". Na uroczystościach w Dolnych Piotrowcach zebrała się prawie cała bukowińska wspólnota. Solenizantom gratulowali: władza obwodowa, rejonowa, wiejska, Zarząd FOPnU, Zarząd Główny Obwodowego TKP im. Adama Mickiewicza, zespoły ukraińskie, rumuńskie i polskie. Przekazano również pozdrowienia i nagrody od Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska". Teraz „Wianeczek" musi iść tylko do przodu, cofać się nie wolno. Trzeba pamiętać, że jako jedyny z polskich zespołów Bukowiny nosi on jeszcze tytuł Amatorski (Самодіяльний) Zespół Narodowy.

Wymieniłem tylko najgłówniejsze imprezy, w których uczestniczyły nasze zespoły. Oczywiście w ciągu roku tych występów było o wiele więcej.

Trzeba podkreślić, że w/w kierunek kulturologicznej działalności Towarzystwa jest już tradycyjny. Dlatego chciałbym zwrócić uwagę czytelników na nowe inicjatywy Zarządu. Bardzo udanymi były dwa konkursy obwodowe, adresowane do dzieci i młodzieży, które zorganizowało Towarzystwo – Konkurs Polskiej Piosenki lat 60.–80. „Bukowińskie Malwy" oraz Konkurs Recytatorski Poezji Polskiej z okazji setnej rocznicy urodzin polskiego poety, laureata Nagrody Nobla Czesława Miłosza.

Na poświęceniu kościoła w Dolnych Piotrowcach.

w działalności w roku 2011

W konkursach uczestniczyły nie tylko polskie dzieci, ale i Ukraińcy, Rumuni, Rosjanie, i jest to bardzo ważne. W perspektywie będziemy dążyć do tego, żeby konkurs „Bukowińskie Malwy" stał się tradycyjnym i odbywał się raz na dwa lata. Korzystając z okazji w imieniu Polaków Bukowiny chciałbym podziękować Senatowi RP oraz Stowarzyszeniu „Wspólnota Polska" za materialne wsparcie tych konkursów.

Dobrze rozwijała się współpraca Zarządu Towarzystwa z Konsulatem Generalnym RP we Lwowie. W 2011 roku, z bezpośrednim udziałem Konsulatu, w Czerniowcach odbyły się cztery poważne imprezy. Dzięki wsparciu ze strony Konsulatu po raz pierwszy do miasta przyjechał Polski Teatr ze Lwowa. Zadowaleni z występów byli zarówno widzowie, jak i artyści. Kierownik teatru Zbigniew Chrzanowski podziękował za ciepłe przyjęcie i zauważył, że chętnie przyjmie kolejne zaproszenie na Bukowinę. Zaprosiliśmy Pana Zbigniewa z teatrem nie tylko do Czerniowiec, ale również do Storożyńca.

W pięknej Sali Marmurowej Rezydencji Metropolitów Bukowiny i Dalmacji słuchaliśmy recytacji utworów Czesława Miłosza w wykonaniu znanego polskiego aktora teatralnego i filmowego Olgierda Łukaszewicza (Prezes Związku Artystów Scen Polskich).

9 listopada w odnowionej sali Czerniowieckiej Filharmonii Obwodowej w obecności Konsula Generalnego RP we Lwowie Jarosława Drozda i jego zastępcy Andrzeja Drozda oraz kierownictwa Administracji Obwodowej i Rady Miejskiej odbył się świąteczny koncert z okazji Święta Narodowego RP – Dnia Niepodległości. Młodzi ukraińscy wykonawcy zaprezentowali Bukowińczykom utwory polskiego kompozytora Karola Szymanowskiego i ukraińskiego kompozytora Borysa Latoszyńskiego.

Miesiąc później, 4 grudnia filharmonia gościła polski zespół muzyków, którzy przedstawili w Czerniowcach program „Fryderyk Chopin i Karol Mikuli: mistrz i uczeń". W I. części koncertu były wykonywane utwory fortepianowe i pieśni Fryderyka Chopina oraz jego ucznia – Karola Mikulego (ur. 1819 w Czerniowcach, zm. 1897 we Lwowie). W II. części utwory Karola Mikulego i jego uczniów – polskich kompozytorów działających we Lwowie na przełomie XIX/XX w. – Stanisława Niewiadomskiego i Mieczysława Sołtysa. Podobnie jak i na poprzednim koncercie, widzowie brawami dziękowali artystom za piękne wykonanie utworów znanych kompozytorów.

Wysoki poziom organizacji w/w imprez kulturalnych z bezpośrednim udziałem Zarządu TKP w Czerniowcach dał podstawę Konsulatowi RP we Lwowie zaproponowania programu współpracy na 2012 rok dyrekcji czerniowieckiej filharmonii i Czerniowieckiego Muzyczno-Dramatycznego Teatru im. Olgi Kobylańskiej.

Chciałbym podziękować redakcji „Gazety Polskiej Bukowiny" za należyte zrelacjonowanie tych wydarzeń kulturalnych, wysoko ocenionych przez społeczność Czerniowiec i obwodu.

Oprócz tego, w Oddziałach Towarzystwa stale odbywają się imprezy mikołajkowe, z okazji świąt Wielkanocnych i Bożego Narodzenia itd. Niestety, prezesi oddziałów, powiedziałbym, bardzo skromnie informują nas o swojej działalności. Wyjątek stanowi Stara Huta i częściowo Storożyniec. Zarząd nie może pochwalić się „nadmiarem" informacji o życiu oddziałów, a tym samym nie można go pokazać w „Gazecie Polskiej Bukowiny". Najbardziej „tajemniczo" działają Oddziały w Dolnych Piotrowcach i Terebleczu. To trochę przykry żart, dlatego mamy nadzieję, że w 2012 roku o działalności tych oddziałów usłyszymy sporo ciekawego. Tego życzę wszystkim.

A.T. Co ciekawego, może nawet nietradycyjnego, może Pan jeszcze wyróżnić w działalności Towarzystwa w 2011 roku?

W.S. Moim zdaniem, trzeba obowiązkowo wspomnieć o tym wydarzeniu w życiu społeczno-religijnym Bukowiny, którego organizatorem TKP w Czerniowcach bezpośrednio nie było. Uważam, że wybudowanie nowego kościoła w Dolnych Piotrowcach i jego poświęcenie przez Jego Ekscelencję Arcybiskupa Lwowskiego Mieczysława Mokrzyckiego, jest bardzo ważnym wydarzeniem nie tylko dla katolików Bukowiny, ale również dla całej społeczności Zachodniej Ukrainy. W święcie tym aktywnie wzięli udział miejscowi Polacy – potomkowie górali czadeckich, wśród których jest wielu członków Towarzystwa. Nie sposób również nie wspomnieć pierwszej powojennej wizytacji biskupiej w dekanacie czerniowieckim, która była przygotowywana przy aktywnej współpracy członków oddziałów TKP (np. w Starej Hucie ks. arcybiskupa witał zespół „Dolinianka", prezes Regina Kałuska poinformowała wielceszanownego gościa o działalności starohuckiego oddziału TKP im. Jana Pawła II).

W roku 2011 została podpisana Umowa o współpracy między Uniwersytetem Łódzkim a Czerniowieckim Narodowym Uniwersytetem im. Jurija Fedkowicza. Bezpośredni wkład w przygotowanie i podpisanie umowy wnieśliśmy i my – Centrum „Wschodnia Szkoła Studiów Polskich imienia Antoniego Kochanowskiego", które działa przy uniwersytecie, i którego jestem prezesem.

Po raz pierwszy, w lipcu 2011 wyjechaliśmy ze studentami na dwutygodniową praktykę językową do Państwowej Wyższej Szkoły Wschodnioeuropejskiej w Przemyślu i Południowo-Wschodniego Instytutu Naukowego w Przemyślu. Umowa o współpracy z PWSW a

Uczestników uroczystego podpisania Umowy o współprace między Łódzkim Uniwersytetem a Czerniowieckim Narodowym Uniwersytetem im. Jurija Fedkowicza wita Marszałek Województwa Łódzkiego Witold Stępień.

naszym uniwersytetem była również przygotowana i podpisana przy wsparciu kierownictwa Towarzystwa. W końcu marca 2012 grupa studentów z Przemyśla przyjedzie na praktykę do Czerniowiec. Nawiązana współpraca daje możliwość naszym naukowcom uczestniczyć w różnego rodzaju konferencjach, seminariach, sympozjach. Już 25 listopada 2011 r. uczestniczyliśmy w Międzynarodowej Konferencji „Ludzie z Kresów w dziejach Kresów i Polski". Osobiście byłem nie tylko członkiem Komitetu Naukowego, ale wystąpiłem z referatem „Bukowińska wielokulturowość: historia powstania i teraźniejszy rozwój".

Współpracuje ze szkołami w Koninie Polska Szkoła Niedzielna w Czerniowcach. Aktywnie działa

Po zakończeniu Konkursu Recytatorskiego Poezji Polskiej z okazji setnej rocznicy urodzin polskiego poety, laureata Nagrody Nobla Czesława Miłosza.

w tym kierunku i Towarzystwo Kultury Polskiej im. Jana Pawła II w Starej Hucie. Właśnie dzięki takiej aktywności do Krakowa na kolonie, zorganizowane przez Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Małopolski w ramach XII edycji akcji charytatywnej „Podarujmy dzieciom lato – Kraków 2011", pojechało ze wsi dziesięcioro dzieci. Czy to nie przykład dla innych oddziałów?! Przecież nadchodziły propozycje i z innych szkół, gimnazjów w Polsce o nawiązaniu współpracy z naszymi szkołami. Ale tu więcej inicjatywy powinno pochodzić od prezesów oddziałów i nauczycieli języka polskiego w Storożyńcu, Dolnych Piotrowcach, Pance. Współpraca takiego typu nie może sukcesywnie rozwijać się przez „rozkazy" Zarządu Głównego. Może on tylko wspierać te inicjatywy, podpowiadać jak to lepiej zorganizować. Właśnie ten kierunek stać się powinien w tej chwili jednym z głównych priorytetów w działalności oddziałów.

W 2011 roku odbyły się ważne kongresy międzynarodowe, w których uczestniczyły: wiceprezes Zarządu Łucja Uszakowa i redaktor naczelny „Gazety Polskiej Bukowiny" Antonina Tarasowa. Pani Łucja była oddelegowana na III Kongres Polskich Towarzystw Naukowych na Obczyźnie, którego zjazd odbywał się w Krakowie (7-11 września) pod honorowym patronatem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bronisława Komorowskiego. Pani Antonina przedstawiała nas na XIX Forum Mediów Polonijnych w Tarnowie.

Przed Nowym Rokiem w redakcji gazety „Bukowyna" miały miejsce uroczystości z okazji ukazania się 55. numeru „Gazety Polskiej Bukowiny". Z najlepszymi życzeniami do redakcji zawitali przedstawiciele mediów, pisarze, artyści, dzieci z Polskiej Szkoły Niedzielnej. Także podczas tych uroczystości była zaprezentowana książka Redaktora Naczelnego „GPB" Antoniny Tarasowej „Детская площадка».

Chciałbym w imieniu Zarządu Głównego TKP im. Adama Mickiewicza serdecznie podziękować redakcji „GPB" za promowanie życia polonijnego na Bukowinie oraz różnorodnej działalności Towarzystwa etc.

A.T. Panie Prezesie, jakie są plany Zarządu Głównego na 2012 rok? Czego możemy oczekiwać w działalności Towarzystwa?

W.S. Pewnie jednym z najbardziej poważnych wydarzeń w roku 2012 będą imprezy, poświęcone 20. rocznicy powstania Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie. Przecież nasze Towarzystwo i jego pierwszy Prezes Pani Jadwiga Kuczabińska byli u źródeł tworzenia FOPnU. W tym kontekście ciekawym i korzystnym dla młodzieży byłoby przedstawienie wspomnień weteranów o tych latach na łamach „GPB" (np.: Marii Malickiej oraz Liwii Hawluk z Dolnych Piotrowiec, Katarzyny Drozdek ze Starej Huty), tak jak to zrobił Michał Klusyk z Panki i inni. Oczywiście bardzo interesujące byłyby również wspomnienia Pani Jadwigi Kuczabińskiej.

We wszystkich oddziałach i w Czerniowcach są zaplanowane imprezy w związku z tym jubileuszem.

W listopadzie 2012 r. planujemy przeprowadzić skierowany do dzieci i młodzieży kolejny, już III Obwodowy Konkurs Polskiej Piosenki lat 60.- 80. XX w. „Bukowińskie Malwy". Możliwie on stanie się międzynarodowym.

Podczas wizyty w Czerniowcach zastępcy Konsula Generalnego KG RP we Lwowie Pana Andrzeja Drozda omówiono z kierownictwem Administracji Obwodowej i Rady Miejskiej, dyrekcją filharmonii i Muzyczno-Dramatycznego Teatru im. Olgi Kobylańskiej zorganizowanie wspólnie z Towarzystwem w naszym mieście występów wybitnych artystów z Ukrainy i Polski. Już mówiłem o możliwych występach na Bukowinie Polskiego Teatru ze Lwowa.

Chciałbym zaakcentować, że rok 2012 ogłoszony został przez Sejm RP Rokiem Janusza Korczaka, Józefa Ignacego Kraszewskiego, ks. Piotra Skargi, a przez Senat RP Rokiem Zygmunta Krasińskiego. Nauczyciele języka polskiego i prezesi oddziałów, Zarząd Główny, Redakcja „Gazety Polskiej Bukowiny" będą miały nad czym popracować w 2012 roku.

Zespoły powinny przygotowywać się do uczestnictwa w Międzynarodowym Festiwalu Folklorystycznym „Bukowińskie Spotkania" oraz innych festiwalach i konkursach.

Oczywiście, że będzie sporo wydarzeń, imprez, które odbędą się w ciągu roku. Powinniśmy być tego świadomi i przygotowani do ich zrealizowania. W imieniu Zarządu Głównego życzę wszystkim sukcesów w wykonywaniu obowiązków statutowych, więcej inicjatywy, i na pewno wspólnym wysiłkiem uda się nam wszystko zrealizować.

Delegacja młodzieży z Konina w Domu Polskim.

Zdjęcia Władysława STRUTYŃSKIEGO i Sergiusza SZWYDIUKA.

Hu hu ha zima zła

Siarczysty mróz i przeszywający wiatr... Takie syberyjskie warunki sprzyjają szybkiemu wychłodzeniu organizmu, spadkowi odporności, większej podatności na infekcje, a nawet niebezpiecznym odmrożeniom. Jak nie dać się zimie? Najprostszym sposobem jest odpowiednia odzież, która będzie nas chroniła przed wyziębieniem.

W trosce o zdrowie

Niskie temperatury sprzyjają szybkiemu wychłodzeniu organizmu, a w konsekwencji zwiększonej podatności na przeziębienia i infekcje. Do najczęstszych zimowych dolegliwości należą problemy z gardłem, kaszel i zapalenie zatok przynosowych.

Mróz może spowodować także odmrożenia. Szczególnie narażone są uszy, nos, policzki, dłonie i stopy. Początkowo naczynia krwionośne rozszerzają się, a skóra czerwienieje. Później jednak pod wpływem niskiej temperatury małe naczynia krwionośne kurczą się, skóra blednie, ale pojawia się uczucie drętwienia, mrowienia i szczypania. Dochodzi do niedokrwienia komórek. Rezultatem może być ich przejściowe lub stałe uszkodzenie.

Na cebulkę

Przed wyjściem z domu powinniśmy zadbać o odpowiednie ubranie. Odzież nie może być zbyt obcisła, by nie tamowała krążenia krwi. Niezawodną metodą jest ubiór na tzw. „cebulkę", czyli założenie kilku warstw odzieży, gdzie każda spełnia swoją funkcję. W ten sposób możemy zdjąć lub założyć kolejną warstwę, a tym samym regulować temperaturę i uniknąć wychłodzenia czy też przegrzania organizmu. A poza tym w dwóch cieńszych swetrach będzie nam cieplej niż w jednym grubym. Dlaczego? Między kolejnymi warstwami ubrań znajduje się powietrze, które jest dobrym izolatorem, chroniącym przed zmarznięciem.

Ważne jest również to, by ubranie, które zakładamy na mróz, było nieprzewiewne. Nie można zapomnieć o czapce, szaliku, rękawiczkach i ciepłych skarpetach. Części ciała, które znajdują się najdalej od tułowia są bardzo narażone na wychłodzenie, a nawet odmrożenie.

Obowiązkowo czapka

Nawet najcieplejsze futra i kożuchy nie uchronią nas przed zmarznięciem, jeśli nie założymy czapki. Dzieje się tak, ponieważ przez głowę tracimy bardzo dużą ilość ciepła. Organizm szybko ulega wychłodzeniu, a wówczas nietrudno o przeziębienie. Ponadto czapka chroni uszy przed odmrożeniem, ogrzewa wrażliwe zatoki i zmniejsza ryzyko wystąpienia zapalenia

zatok. O czapce powinny pamiętać szczególnie osoby chorujące na przewlekłe zapalenie zatok. Jej brak może nasilić dolegliwości (ból głowy, katar).

Mitem jest pogląd, że noszenie czapki powoduje wypadanie włosów i osłabienie cebulek. W rzeczywistości jest wręcz przeciwnie. Czapka zabezpiecza również skórę głowy przed odmrożeniem, które może spowodować zniszczenie mieszków włosowych, a w konsekwencji wypadanie włosów. Oprócz tego niska temperatura powoduje zwiększone wydzielanie łoju i szybsze przetłuszczanie włosów.

Zasadniczym zadaniem czapki jest ochrona naszego zdrowia. Nie oznacza to jednak wcale, że czapka nie może jednocześnie stać się modnym dodatkiem, który decyduje o stylu, nadaje indywidualnego charakteru. Czapka nie musi być kolorystycznie zestawiona z szalikiem czy rękawiczkami. Może z nimi kontrastować i stanowić wyróżniający element stroju. Kupując czapkę powinniśmy zwrócić uwagę, z jakiego materiału jest wykonana. Ma to bowiem znaczący wpływ na to czy będzie nam w niej ciepło. Najlepsze na zimowe mrozy będą czapki wełniane lub bawełniane, które chronią przed mrozem i jednocześnie pozwalają skórze oddychać. Należy natomiast unikać wszelkich tworzyw sztucznych i czapek z daszkiem, ponieważ nie chronią one uszu.

Przed wyjściem z domu warto posmarować twarz i uszy tłustym kremem ochronnym lub maścią z alantoiną i witaminą A.

Ciepłe dłonie i stopy

Najbardziej narażone na wychłodzenie i odmrożenie są nieosłonięte części twarzy (nos, broda, policzki), uszy, ale także palce rąk i stóp.

Ręce najskuteczniej ochronią wełniane rękawice z jednym palcem. Rękawiczki zmniejszą także ryzyko powstania przesuszeń i podrażnień skóry na dłoniach. Na ratunek stopom pospieszą natomiast ciepłe skarpety i buty (ocieplane wewnątrz, nieuciskające palców, odporne na wilgoć). Rękawiczki i skarpety nie mogą zanadto uciskać kończyn.

Zimą nie można także zapominać o szaliku. Nie należy nim jednak osłaniać ust i nosa. Szalik wówczas szybko zamienia się w lodowy kompres i możemy nabawić się odmrożeń.

PRZEPISE

Sernik z czekoladą na biszkopcie

Składniki:

Biszkopt: *6 jajek, 1 szklanka cukru, 1 szklanka mąki pszennej, 1 ½ łyżeczki proszku do pieczenia.*

Polewa: *7 łyżek margaryny (ok. 12 dag), 7 łyżek cukru, 7 łyżek śmietany 18%, 2-3 łyżki kakao do ciast.*

Masa serowa: *1 kg sera mielonego, 5 jajek, 1 szklanka cukru pudru, cukier waniliowy, ½ kostki margaryny, 2 łyżki mąki ziemniaczanej*

Sposób wykonania:

Żółtka oddzielić od białek. Białka ubić na sztywną pianę ze szczyptą soli. Dodać cukier i dalej ubijać na gładką masę. Dodać żółtka i jeszcze ubijać, aż masa zwiększy swoją objętość. Mąkę pszenną wymieszać z proszkiem do pieczenia. Dodać do masy jajecznej i delikatnie razem wymieszać i wylać do wyłożonej papierem do pieczenia prostokątnej formy o wymiarach 25 na 36 cm. Włożyć do

nagrzanego piekarnika. Piec około 25 minut w temperaturze 170-180 °C. Gdy ostygnie przekroić na dwie części.

Do rondelka przełożyć margarynę, cukier, śmietanę i kakao do ciast. Wszystko razem wymieszać, zagotować i ostudzić.

Miękką margarynę utrzeć z cukrem pudrem, cukrem waniliowym i żółtkami na puszystą masę. Dalej ucierając dodawać ser i mąkę ziemniaczaną. Na koniec dodać ubite na sztywną pianę białka ze szczyptą soli. Całość delikatnie wymieszać i podzielić na połowę.

Jedną część biszkoptu włożyć do formy, polać 1/3 polewy (lejąc cieniutkim strumieniem), wyłożyć połowę masy serowej, na to drugą część biszkoptu, polać go 1/3 polewy, a następnie wyłożyć pozostałą masę serową. Tak przygotowany sernik należy włożyć do nagrzanego piekarnika. Piec jeszcze 30 minut w temperaturze 170-180 °C.

Następnie sernik ostudzić i polać pozostałą polewą.

Smacznego.

Kącik dla dzieci

Julian TUWIM

Trudny rachunek

Szły raz drogą trzy kaczuszki,
Grzeczne, że aż miło:
Pierwsza biała, druga czarna,
A trzeciej nie było.

Na spotkanie tym kaczuszkom
Dwie znajome wyszły:
Pierwsza z krzaków, druga z sieni,
Trzecia prosto z Wisły.

Aż tu jeszcze jedna idzie,
Bardzo wesolutka,
Idzie sobie, podskakuje,
A ta druga - smutna.

Siadły wszystkie na ławeczce,
Wtem dziewiąta krzyczy:
"Pięć nas było, a jest osiem!
Kto nas wreszcie zliczy?"

Na to mówi jej ta trzecia:
"Sprawa bardzo trudna!
Wyszłam pierwsza, przyszłam szósta,
Teraz jestem siódma!"

I nie mogły się doliczyć,
Nic nie wyszło z tego,
Więc do domu, choć to kaczki,
Wróciły gęsiego.

W areoplanie

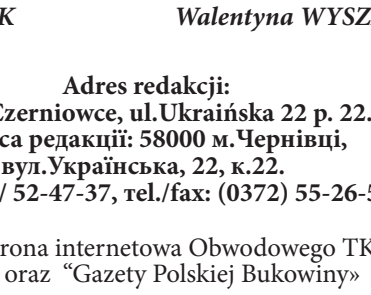

Miała babcia kurkę,
Kurkę-złotopiórkę,
Wesołą kokoszkę,
Zwariowaną troszkę.
Kiedyś jej ta kurka
Uciekła z podwórka.
Babcia za nią truchtem drepce,
"Wracaj" - krzyczy... - "A ja nie chcę!"

A tam zaraz blisko
To było lotnisko,
Kurka się tam zapędziła,
Aeroplan zobaczyła,
A że była dobra skoczka,
Wskoczyła tam nasza kwoczka.
Wtedy babcia - hopla! -
Też na areoplan.

Jak me zaczną się szamotać,
Drapać, dziobać, rzucać, miotać,

Szarpać, łapać się za rygle,
To przy skrzydle, to przy śmigle.

Aż przez takie szamotanie
Motor warknął niespodzianie,

Śmigło kręci się jak fryga
I samolot w górę dźwiga.

Kurka w skrzek - babcia w płacz:
"Co się dzieje? Kurko, patrz!"

Kurka w bek, babcia w krzyk,
A on sobie kozła - fik!

Kurka gdacze, babcia płacze,
A on sobie buja, skacze,

Coraz wyżej się unosi,
Chociaż babcia błaga,
prosi,

Chociaż kurka motor dziobie,
Kółka drapie, śrubki skrobe,

Aeroplan coraz chyżej,
Coraz śmielej, coraz wyżej!

Na dół popatrzyły,
Dziwy zobaczyły:

Wielkie góry - jak kupki piasku,
Wielkie drzewa - jak krzaczki w lasku,
Rzeki - srebrne wstążeczki,
Łąki - zielone chusteczki,
Domy - klocki drewniane,
Pola - kratki malowane,
Jeziora - jak donice,
Pociągi - jak gąsienice,
Ludzie - jak mrówki,

Krowy - jak boże krówki,
A kurek to nawet nie widać.
Popatrzyły do góry -
Co zobaczyły? Chmury?
Akurat!

Chmury już w dole były
I ziemię zasłoniły.

"Ach, babciu - krzyczy kurka -
Na głowie stanął świat!"
Aż tu naraz w środku nieba
Księżyc zjawia się przed niemi,
Ze sto razy chyba większy
Niż ten, który widać z ziemi:
Przymrużył jedno ślipie,
A drugim groźnie łypie,
Otworzył usta jak okno.
I byłby samolot połknął,
Ale babcia zeskoczyła
I nagle się obudziła.

Patrzy - porządek wszędzie,
Nic złego się nie dzieje,
Kurka siedzi na grzędzie
I z babci się śmieje.

Skakanka

«Żeby kózka nie skakała,
Toby nóżki nie złamała».
Prawda!

Ale gdyby nie skakała,
Toby smutne życie miała.
Prawda?

Bo figlować - bardzo miło,
A bez tego - toby było
Nudno...

Chociaż teraz musi płakać,
Potem będzie znowu skakać!
Trudno!

Więc gdy cię dorośli straszą,
Że tak będzie, jak z tą naszą Kozą,
Najpierw grzecznie ich wysłuchaj,
Potem powiedz im do ucha Prozą:

«A ja znam może dwadzieścia innych kózek, co od rana do wieczora skakały i zdrowe są, i wesołe, i nic im się nie stało, i dalej skaczą! Grunt, żeby się nie bać! Tak skakać, żeby się nic nie stało! Bo inaczej, co by za życie było? Prawda?» I skacz, ile ci się podoba. Niech dorośli zobaczą, jak się to robi!

GAZETA POLSKA
Bukowiny

«Газета польська Буковини»
Реєстр. св-во серія ЧЦ №346-26р
Засновник:
Чернівецька обласне Товариство польської культури ім. А.Міцкевича
Wydawca:
Redakcja czasopisma «Bukowina».

«Газета польська Буковини» виходить раз на місяць.
Газета розповсюджується через первинні організації Товариства польської культури ім. А.Міцкевича і продається у римо-католицькому костелі в Чернівцях та у костелах області.
Ціна договірна.

Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności, rękopisów nie zwraca i pozostawia sobie prawo do skrótów i korekt.
Materiały podpisane nie zawsze odpowiadają opinii redakcji.

Rada Redakcyjna:
Władysław STRUTYŃSKI, Antonina TARASOWA, Katarzyna DROZDEK, Orest KLAJNYK, Anna KYSEŁYCZUK, Maria MALICKA, Gizela SZENDEROWA, Walentyna WYSZNIAK

Adres redakcji:
58000 Czerniowce, ul.Ukraińska 22 p. 22.
Адреса редакції: 58000 м.Чернівці, вул.Українська, 22, к.22.
Tel. : 0372/ 52-47-37, tel./fax: (0372) 55-26-59.

Zespół redakcyjny:
Antonina TARASOWA (Redaktor Naczelny)
Władysław Strutyński, Łucja Uszakowa, Sergij Szwydiuk, Andrzej Goruk, Piotr Żukowski, Oleg Slusar, Tomasz Kałuski, Walentyna Karpiak.